

GAZETA POZNANSKA

Nro. 47.

w Szrodę dnia 13. Czerwca Roku 1810.

z Warszawy d. 5. Czerwca.

W przeszłą niedzielę, to jest dnia 2. b. m. po skończonym zwyczajnym nabożeństwie w kościele Katedralnym S. Jana, N. Pan dawał audyencyą rozmaitym osobom; a Królowa Jeymość przyjmowała Damy w swoich pokojach. Królestwo Ichmość z zwykłą uprzejmością i dobrocią serca, rozmawiali z osobami znajdującymi się na pokojach. Poczym zaproszeni wszyscy Generałowie i Pulkownicy, byli na obiedzie u N. Pana. Wieczorem liczne grono Dam znajdowało się u dworu.

Dnia wczorayszego odprawił się popis woyska na polu pod Wolą. Cała załoga tutejsza, do kilkunastu tysięcy wynosząca, do niego należała. Gdy N. Pan licznym otoczony orszakiem Generalów i oficerów różnego stopnia, przybył na plac, i iechał konno wzdłuż linii uszykowanego woyska, witany był radośnemi okrzykami. Nastąpiły potem rozmaite obroty każdego pułku, a nareszcie całego woyska. N. Pan przypatrywał się z ukontentowaniem wszystkim obrotom. Nakoniec, jeden oddział bronił wsi Rakowca, a drugi ją atakował; poczym całe woysko pociągnęło przed N. Panem. Zręczne obroty tak jazdy iako też piechoty, podobały się N. Panu, i wszystkich widzów w zadumienie wprawiały. Pochwalił także Monarcha ćwiczenia woyskowe Kadetów szkoły Artylleryi i Inżynierów.

Generał dywizyi Dąbrowski wyjechał dnia wczorayszego z tutejszey stolicy do Poznania.

JW. Bourgoing, Minister Francuzki przy Dworze N. Króla Saskiego, przyjechał tu dnia wczorayszego z Drezna.

z Krakowa d. 27. Maia.

Mowa dą N. Króla na granicy Powiatu Krakowskiego pod Kwaśniowem dnia 7. Maia 1810 przez JW. Mikołaja Hrabiego Russockiego, Kawalera orderów Polskich, w języku Francuzkim miana.

N. Królu! Xiążę i Panie Nasz Miłościwy!

„Obywatele okrywający granicę tutejszego Powiatu, na drodze iednego z naylepszych Monarchów do Krakowa, swey starożytney stolicy wielkich Jego Poprzedników, stawamy przed WK. Mością, Panem naszym Miłościwym, nie z okazałością wyrazów, lecz z pełnością nieskończonych czuciów poprzyjęzoney wierności, naygłębszego uszanowania i nieprzewyższonego przywiązania.

„Jeżeli naypierwszy w świecie Geniusz, niezwyciężony Bohaty, Sprzymierzeniec i Przyjaciel WK. Mości, poważał i dziwił wielkość Jego Duszy; jeżeli tyle obcych narodów iednogłównie uwielbiają łaskawość, sprawiedliwość i mądrość Pańską; jeżeli szczęśliwy Paryż, ten lud przodkuiący wszystkim stołecznym ludom Europy, poczytał sobie za naypięknieyszą epokę posiadać w swych murach, poznać i uczcić WK. Mość, iakże dopiero Obywatele i Mieszkańcy Powiatu Krakowskiego nie mają być przeniknionemi nayszczerszą radością i naypochlebnieyszymi nadziejami z oglądania Maiestatu Pańskiego, gdy tak długo wyzuci z Oyczyzny, zapomnieni, od

M. K. K. K.

odleglejszych Mocarstw pogrążeni w rozpaczy i ucisku, prześladowani o samo wspomnienie i niemal o myśl o Polszcze, czego sam doświadczyłem, ani mieć kiedy wolnej ziemi, ani widzieć Króla swego Narodu obcywać sobie nie mogli; dziś już rzetelnie widzą, otaczają, i szanują WK. Mość, jako swego naydroższego Oycy, który odwiedzać raczysz swe spragnione Jego obecności dzieci w tych zagrodach, abyś nayłaskawiej zaradził i pomógł ich potrzebom.

„Dynastyja WK. Mości, jedna z naydawniejszych i nayszanowniejszych w Europie, panowała przed wiekami na tronie Cesarskim Rzymo-Niemieckim, rozszerzyła oświecenie i swobody po całej Rzeczy, rozpostarła gałązki krwi swej po wielu tronach z wielkopomną chwałą: w Dziejach naszego Narodu pozostały racychubniejsze ślady tej wspólności. Nie masz w całej tak niegdyś rozległej Polszcze familii, któreby przodkowie od Naddziada i Dziada WK. Mości, naszych nayukochańszych Królów, niedoznali łaski; nie masz duszy, któraby nie rozrzewniała pamięcią spokojnych i obfitych czasów Ich panowania, które były nayszanowniejszym darem dla kraiu. Nie masz Rodaka mówiącego po Polsku, któryby powszechnego przysławia w swym języku tysiąc razy nie powtarzał, iż nayszczęśliwszy był dla nas wiek Saskich Augustów.

„W tutejszym mianowicie Powiecie Krakowskim podobał sobie nieśmiertelny Król i Bohater, Naddziad WK. Mei August Wtóry, którego iż dobroczynnie myślał dla szczęśliwości kraiu, zaświadcza Historia z żalem, iż sprzężyny rządowe pod poprzedniemi panowaniami osłabione, świętym zamiarom dobrego Króla nie całkiem odpowiedziały; August Trzeci, Dziad WK. Mości, przybywszy do tego Powiatu w czasie, kiedy jego kraj dziedziczny naiechanym był od chciwego sąsiada nazwanego wielkim, znalazł tu nayprzychylniejsze serca i ramiona, za któremi Pułki Polsko-Tatarskie uformowane zostały,

536. i obok wojsk Saskich i Alliantkich mężnie z nieprzyjacielem walczyły. Winniśmy w tym miejscu wynurzyć niewygasłą wdzięczność prawdziwie Wielkiemu Napoleonowi Cesarzowi i Królowi, iż uznawszy Polaków godnemi swej wysokiej Opieki, wskrzesił nas na życie polityczne, wrocil nam Ojczyznę, zrobił nas uczestnikami mocnego związku Europy, a dogadując interesom pobratnych światłych Narodów, nam samym tym naywięcej dogodził, iż nas oddał pod łaskawe Monarchiczne berło WK. Mości.

„Ile każdy rodak tej ziemi przwiązany jest do dostojnej krwi i Osoby WK. Mei, okazał to światu oczywiście cały Narod przeciw zagrożeniu ościenney przemocy, samowładną wolę swą na seymie Głównym obawiającej w konstytucyi 3go Maja 1791 roku; gdy zaś dziś widzi nakoniec spełnione swoje nayuroczystsze i naywyższe życzenia, dziękuje naczulej Opatrzności Wszechmocnego Boga za naywiększe dobrodziejstwo i błaga gorącemi modły z wniesieniem rąk do Niebios, aby paśmo panowania WK. Mości, Pana Naszego Miłościwego, wraz z N. Królową Jmcią, i Królowną Jmcią, i z całym N. Domem panującym w naydłuższe lata, do naypóźniejszych pokoleń w Jego drogich Potomkach czerstwy i pomyślnie utrzymywał, a razem nieomylną pociesza się ufnością, że WK. Mość, jak byleś szczęśliwym swoje Państwo Saskie, od stanu smutnego, w którym się znajdowało przy obięciu rządu, doprowadzić do stanu kwitającego i świetnego Królestwa, tak przez swe Oycowskie troski, i to Xięstwo Warszawskie z tutejszą Prowincją do wielkiego ciała Polski, orężem i traktatem odzyskaną, którą nayłaskawiej zwiedzać raczysz, po tylu okropnych spustoszeniach na stopniu publicznej szczęśliwości i naypoważniejszego znaczenia dzielnie postawisz.

„My zaręczamy, że dokądkolwiek WK. Mość oblicz swóy Oycowski zwrocisz, będziesz Nam zawsze obecnym w tych dobrociach Pańską pobditych, a dozgonnie wiernych

sercach, które tu u Podnóżka Tronu składowy.”

z Krakowa d. 30. Maia.

Dalszy ciąg opisu bytności N. Pana w Krakowie.

Mowa JW. Hrabiego Stadnickiego Prezesa sądu apelacyjnego Krakowskiego, Kawalera orderu S. Stanisława, miana podczas audyencji dnia 8. Maia 1810 roku u N. Króla.

„N. Panie! Ilekróć ta stolica Królów swych przyjmowała, zawsze lub tryumfujących, lub przybierających Koronę oglądała. Te tak acz okazałe zdarzenia dorównać nie zdołają dzisiejszey świetności, gdy WK. Mość, Pana naszego miłościwego, wśród nas znajdującego się mamy szczęście szanować. Przytomność WK. Mości nietylko odświeża nam sławę Wielkich Henryków, Ottonów, Augustów, Cesarzów, i Królów, a krwi Pańskiej poprzedników, lecz zajmuje więcej umysł podziwieniem, wielkość duszy WK. Mości Tron Jego zdobiącej. — Tak podobało się Naywyższemu, N. Panie, aby obdarzywszy hojnie WK. Mość wysokimi mądrości, łaskawości i sprawiedliwości przymiastami, nietylko podał go całej Europie do poszanowania, lecz przeznaczył mu oraz ten pierwszy sławny zaszczyt, abyś WK. Mość naród zniszczony poważaniem swym wskrzesił, upowszechnione Polaka pragnienia uwieńczył, tron ten osiadł, a nam Ojczyznę, ięzyk, swobody powrócił. Tę niezrównaną w dziejach świata cnot WK. Mości dzielność nowym Oycowskiej troskliwości raczysz dla nas rozszerzać czynem, gdy nieoszczędzając zdrowia Pańskiego, to na trudy w ofierze wystawiasz, abyś naocznie rozpoznał potrzeby ludu swego, a przeczorną mądrością cierpienia przeszłe osłodził i przyszłość uszczęśliwił. Zna N. Panie, cały naród wielkość i dobroć Twoję, czego gdy mdłe usta moje przyzwolicie przedstawić nie są zdolne, dozwol Miłościwy Królu, aby dusza wielbiącą ie mogła do cisnącej się wdzięczności u pod-

197.
nóżka Tronu Pańskiego to złożyć zaręczenie, że iako dawnych Polaków był stały charakter, równo z życiem swoich Monarchów kochać, tak i ludy Warszawskie, iako jednego pnia szczepy, toż dla WK. Mości przywiązanie i wierność dochowają, a nayodlegleysza potomność błogosławić będzie cnoty Frederyka Augusta, szczęścia naszego Twórcę. Co ogół narodu czuje, tym tchnieniem przejęte są władze sądowe mające zaszczyt w Imieniu Pańskim z prawa dopełniać obowiązki, którzy wpatrując się w wrodzoną WK. Mości sprawiedliwość, usiłować będą zamiar wielkiego Króla uzupełnić. A oraz biorą śmiałość do Tronu Pańskiego zanieść prozbę, aby udział dzisiejszego szczęścia naszego dla wiadomości przyszłej w Aktach sądowych mógł bydź zapisany, który dobroczynney ręki podpisem raczysz upoważnić.”

Poczym przeczytał JW. Prezes Appellacyiny do podpisu JK. Mości podane pismo następujące:

„N. Frederyk August Król Saski Xiążę Warszawski etc. — Królów Polskich potomek na tron tego Narodu jednostaynym głosem i życzeniem przed lat 19 przez konstytucją wyniesiony; po zagładzie Imienia Polskiego odrodzoney dziełem Naywyższej Opatrzności części Ojczyzny, Xiążę Warszawski. Tę nowo do Xięstwa Warszawskiego wcielioną prowincją, wśród radośnych ludu okrzyków łaskawie obieżdżający, Epokę bytności swojej w stołecznym tej prowincyi mieście dla serc swych poddanych naypożądańszą, umieszczeniem w Aktach niniejszych Wielkiego Imienia swojego oznaczyć i do późney potomności dobrotliwie podać raczył.”

Po którego odczytaniu raczył JK. Mość łaskawie odpowiedzieć w te słowa:

„Bardzo mi są miłe uczucia W Pana i starać się będę, aby temu kraiowi było dobrze.”

Po odpowiedzi JK. Mości prezentował JW. Prezes Appellacyi Stadnicki JW. Nikorowicza, Prezesa Sądów Szlacheckich Krakowskich; Rottermunda Intendenta Sądu Kry-

538
minimalnego Krakowskiego; Sędziów Appella-
cyjnych, Sędziów Pokoju, a zaś JW. Niko-
rowicz i Rottermand swych sędziów.

z Paryża d. 24. Maia.

Dnia 21. Cesarstwo Ichmć przybyli w naj-
lepszym zdrowiu do Dunkierki.

Powiadają, iż festyny do miesiąca Sier-
pnia odłożone zostały.

Wszystko zapowiada blizki powrot Cesar-
stwa Ichmć do Paryża; wiele znakomitych
osób, które Cesarstwu Ichmć towarzyszyły
w podróży do Belgium, powróciło już do stoli-
cy. Xiążę Wice-Król Włoski oddał wizytę
Cesarzowej Jeymć Jozefie, swej matce, ba-
wiącący od ośmiu dni w Malmaison.

Słychać, iż w negocyacyach z Pośłem
angielskim o wymianę jeńców, więcey
zachodzi trudności, niż w początku rozu-
miano.

Przez Paryż przechodzi wciąż wiele regi-
mentów piechoty i jazdy udających się czę-
ścią do Hiszpanii częścią do brzegów.

W Seville umarł Pan Cabarrus, hiszpań-
ski Minister skarbu. Mirabeau pisał o nim,
że należy do małej liczby ludzi będących
w stanie kierowania interessami skarbowymi
Wielkiego Państwa. Cabarrus był Teściem
znanego Tallien, który Robespiera stracił.

Okręt fregatowy Charles, który w roku
zeszłym z ładunkiem 7 milionów franków
wartością zawinął z Isle de France do St.
Malo, i z bogatym ładunkiem wina i innych
towarów już płynął powrotem, pochłonio-
ny został dnia 9. wieczorem od bałwanów
morskich zaraz prawie po wypłynieniu z St.
Malo, i tylko ludzi wyratowano.

Z 69,000 franków, które Cesarz Jmć dla
ubogich przeznaczył, dostaną ubodzy w Fles-
syndze 30,000, w Antwerpii 15,000 w Mid-
delburgu 15,000 w Berg. - op. - Zoom 5000
i t. d.

Podczas trzęsienia ziemi w Candia we-
dług pism naszych, 2000 ludzi utraciło ży-
cie. —

Król angielski, mowi ieden z dzienni-

ków naszych, iest w niebezpieczeństwie utra-
cenia wzroku. Przytaczaia nawet, iż ża-
dnej niema nadziei, aby operacya skutkowa-
ła. Niedopuszczamy się żadnych naigrawań
w tym smutnym przedmiocie. Francuz zbyt
wielkim iest przyziacielem prawa ludów i ludz-
kości, aby cieszyć się miał z osobistego nie-
szczęścia, choć nieprzyziaciół. Jeżeliby w An-
glii brakowało biegłych okulistów do przed-
siewzięcia tey delikatney kuracyi, to Francyz
ich posiada. Skoro rząd francuzki z wspania-
łości dozwolił, posłać nasiona do Anglii,
dla ulepszenia tamecznego systematu rolni-
ctwa, możnaż wątpić, aby niemiał pozwolić
jednemu z naszych najsławniejszych okuli-
stów, udadź się do Londynu, gdyby wezwa-
nym był do tey operacyi, którey skutek już
naprzód za pewny uważałyby można? Któż
niezna naszego sławnego okulistę Forlenze,
który nieiedną już podeszłą w latach osobę
szczęśliwie na oczach wykurował, a na któ-
rego wierszopis Lebrun, odzyskawszy przez
niego wzrok utracony, piękną zrobił Ode
à la lumiere (do światła.) —

Zapewniają, że Cesarstwo Ichmć dnia
30. t. m. do Paryża wrocą.

z Paryża d. 29. Maia.

Kilku Adiutantów Xięcia Neufchatel ode-
brało rozkaz, udania się do główney kwatery
do Sewilli.

W Bar-sur-Ornain umarła dnia 21. Xię-
żna Reggio, małżonka Marszałka Oudinot.

W Francyi iest teraz 47 seminariow, 33
akademie, 49 lyceow i 453 kollegiow.

Generał Bronikowski odiechał do armii
w Hiszpanii.

Dnia 26. wieczorem stanęli Cesarstwo
Ichmość w Dieppe, a dnia 28. spodziewani
byli w Rouen.

Zeszłego Piątku przybył tu ieden regi-
ment kirysyerów z Niemiec.

z Baionny d. 18. Maia.

Według najswieższych wiadomości z Ma-
drytu Generał Sebastiani różne odniósł ko-
rzyści na rokoszaniach w królestwie Murcyi,

539. 17.
i do stolicy Państwa tego wkroczył, znalazłszy tam 50 dział ciężkiego kalibru. Korpus armii hiszpańskiej będący w Murcyi pociągnął — z pośpiechem do Kartageny. Nie jest bardzo liczny i zupełnie już odurzony. Dowodzi nim teraz Generał Fraser. Poprzednik jego Blacke popłynął z Kartageny do Kadyx. Uczynione przez Markiza de la Romana poruszenie ku zbuntowaniu ludu w tygodniu wielkanocnym, wcale mu się niepowiodło, i Generał Regnier, użytych do tego poruszenia 6000 rokoszan, poraził, zabrał w niewolę lub rozproszył. Zabranie transportu z 600 wołów do Badajoz przeznaczonych, największą w mieście tém sprawiło trwogę.

z Baionny d. 18. Maia.

Dekretem królewskim wydanym w Sewilli dnia 17. Kwietnia Hiszpania w względzie rządu cywilnego, podzieloną jest na 38 Prefektur. Każda Prefektura podzieloną będzie na Podprefektury. Prefekt mieć będzie 60,000 realow (à 1½ dobr. grosze) Podprefekt 20,000; Radzca Prefektury 6000; Radzca Podprefektury 4000 realow. Innym dekretem podzielona jest Hiszpania na 15 okręgów wojskowych. —

Podczas ostatniej choroby Caburrasa, Król Jmć Katolicki kilka razy go odwiedził. — Caburruś pochowany jest w Sewilli z wielką wspaniałością. Xiążę Dalmacyi, sztab generalny, Ministrowie i cały dwor, byli na tym pogrzebowym obrzędzie.

z Monachium d. 25. Maia.

Dnia 22. Maia nastąpiło aktualne podanie miasta i Xięstwa Ratyzbony Królowi Jmci Bawarskiemu, przy której okoliczności ogłoszono następujący list pożegnawczy Xięcia ustępującego:

Do wszystkich poczeziwych mieszkańców Xięstwa Ratyzbony.

„Opatrzność Bozka sprowadziła mnie do Ratyzbony, o czym niemyślałem. Znalazłem poczeziwych, szlachetnych ludzi, i obowiązki moje nakazywały mi, tyle czynić dla

ich dobra, ile w moiej było mocy. Los inny oddał mnie teraz od Ratyzbony. Niezapomnę nigdy, iż znalazłem umysły wdzięczne serca szczere i otwarte. Oddalam się z boleścią; po tak małej liczbie dni, które jeszcze mam przeżyć, cieszy mnie iednak, że dobry Król dla swych wiernych poddanych oycowskie wierne ma serce; że Ratyzbończykowie należeli niegdys do ludu Niemiecko-bawarskiego; że piękna rzeka Dunay nieograniczenie żeglugę ich popierać będzie; że Ratyzbona i Stadthof ieden i ten sam mieć będą cel pomyślności wspólney; że frachty kraiove i cła wspolny zyskaią wzrost; że Ratyzbona była iednym z dawnych głównych miast Bawaryi i że znowu nim się staie.

„Oby błogosławieństwa Niebios po tylu smutnych wydarzeniach woyny, zwiększyły dobro i pomyślność tego dobrego miasta i kraiu, a w kwitnących latach pokoju użyczyły im i ich żyznym pięknym okolicom, czasów szczęśliwszych. Szczerem to zawsze będzie życzeniem wiernego Przyziaciela

Karola Dalberga.

z Monachium d. 26. Maia.

W Ratyzbonie wyszła proklamacya królewska, podług której organizacya powierzoną jest kommissarzowi nadwornemu, Baronowi Weichs. Wszyscy urzędnicy odbywaią témczasowie swe obowiązki.

Tryent będzie na przyszłość miastem stołecznym nowego włoskiego departamentu Tyrolu, którego Gubernatorem jest Generał Vial.

z Medyolanu d. 20. Maia.

Jedna z gazet tutejszych donosi, iż okręty tureckie zatrzymane w portach francuzkich, włoskich i illyryjskich skonfiskowane będą, ponieważ dowiedziono, że opłaciły się Anglikom za pozwolenie do żeglugi. —

z Auszpurga d. 24. Maia.

Małzonka Wielkiego Xięcia Konstancy na wyjechała wczoray ztąd do Swaycaryi pod nazwiskiem Hrabiny Romanzow.

Dla woysk francuzkich stojących ieszcze

540.
w królestwie Bawarskim, przybył tu dziś drugi transport mundurów i broni z Francji.

Mowią o ziazdzie dwóch wielkich Monarchów, mającym nastąpić w iednym miesiącie ligi reńskiej za dwa miesiące.

Najświeższe listy z Paryża utrzymują wciąż nadzieję prędkiego pokoju między Francją i Anglią.

z Bambergu d. 21. Maia.

Jutro wychodzi z naszego miasta i okolic 7my cesarsko - francuzki regiment huzarów, powracając do Magdeburga. Słychać, iż także 2gi regiment strzelców konnych stojący dotąd w Ambergu do Magdeburga się uda.

z Bruzelii d. 24. Maia.

Gdy Cesarz przybył dnia 13. do twierdzy Batz, chciał oglądać warownie. W miejscu iednym trzeba było przeprowić się przez rów głęboki, lub daleko obieżdzać; lecz Cesarz przeskoczył go w moment na koniu. Generał Bertrand iadący za Cesarzem, miał nie szczęście, iż koń wpadł w rów, sam zaś pod niego się dostał. Wielki Koniuszy, P. Nansouty, pędząc galopem, niemógł wstrzymać swego konia i podobnie wpadł z nim w rów prosto na Generała Bertrand, który mocno, iednakże bez niebezpieczeństwa, raniony. P. Nansouty żadney nieodniósł rany.

z Karlsruhe d. 23. Maia.

Dnia 20. przybył tu Hrabia Opponyi, cesarsko - królewski austryacki nadzwyczajny Posel i pełnomocny Minister przy Wielko - Xiążęcym tutejszym dworze.

z Neapolu d. 16. Maia.

Król Jmé odiechał dziś do armii w Kalabrii, zwiedzić prowincye, dywizją tę formującą. Korpus tam zebrany składa się z więkzszej części gwardyi królewskiej, z 10 regimentów piechoty i 2 regimentów jazdy. W Kalabrii zgromadzono już wszystko, co do oblężenia i kampanii potrzebné. —

z Bern d. 22. Maia.

Król Gustaw Adolf, który przybył tu dnia 19. pod nazwiskiem Hrabiego Gottorp, zabawiwszy do niedzieli, odiechał na Thun

do Oberland. Przyszłe miesce iego mieszkania ieszcze, iak się zdaie, nieoznaczone. —

z Schonen d. 30. Maia.

Ciało zmarłego Xiążęcia następcy tronu szwedzkiego, exenterowane będzie, iak słychać, dnia 1. Czerwca.

Donoszą z Gothenburga, iż anglicy obsadzili wyspę Wigoen z strony zewnętrzney portu miasta tego.

z Wiednia d. 19. Maia.

Wszystkie do Agram przybyte listy z Konstantynopola mówią iednogodnie o wielkim wpływie, iaki pewien zagraniczny Minister ma mieć w Dywanie. Porta wszelkie łoży siły, aby zebrać armią, iakiej w tym Państwie nigdy ieszcze niebyło. W wojnie spodziewaney, a którą Porta ma za nieuchronną, spuszcza się Sułtan naybardziej na wojska azyatyckie, które do ostatniego silić się będą, aby Następcy Kalifow godności swej nieutracili. —

z Londynu d. 18. Maia.

Na Posiedzeniu Izby niższey d. 11. przeczytano list Lorda Moira, w którym tenże donosi, iż Sir Francis Burdett, zapozwał go, iako namiestnika Toweru, przed Kinga Benga, i że więc odwoła się do rozkazu mowcy a oraz instrukcyi od Sekretarza stanu spraw wewnętrznych odebraney. — Poczym Pan Davies Giddy zdał rapport w imieniu Kommissyi mającey zlecenie, roztrząsnąć, iakby Izba postąpić miała za wytoczeniem skargi przez Sir Francis Burdetta przeciw mowcy i sierżantowi, który go aresztował. Po wielu sporach, w których szczególniey Pan Posonby (ieden z nayzagorzalszych członków oppozycyi) wyborną miał mowę o konieczność broniienia Przywilejów Izby, uchwalono: aby mowca i sierżant stanęli przed sądem i aby przez fiskala generalnego bronionymi byli.

W Hrabstwie Norfolk pociągniony został przed sąd P. Stubbing, ponieważ powiedział: iż życzy sobie, aby Bonaparte przyszedł, a nayprzód by się z nim łączył. Bonaparte

241. 227
rządzi lepiej Francją, niż Król Jerzy Anglią. Sąd zawyrokował: — *Niewinny.* —

Rozum — mówi partya antiburdetska w swym adresie — powinien wskazać patryotom, iż jest ich obowiązkiem, oświadczyć się gotowymi, do bronienia prawnych ustaw kraju, utrzymania parlamentu przy jego przywilejach, oparcia się każdej niebezpieczney nowości i położenia ufnosci niewzruszonej w enocie Krola, mądrości prawodawstwa i czystości sędziów narodu.

Kule ogniste, ktorými Francuzi dopiekali okrętom naszym pod Kadyx, przymusiły je, nieco usąpić; na jednym bowiem rozszadzonym statku kanonierskim znalazło śmierć 14 maytkow i jeden oficer. Naradzią się jednak względem przypuszczenia ataku do Matagordy. — Jeżeli Francuzi zaczną Ciudad Rodrigo, bitwa będzie nieuchronną. Według listów z Lizbony Lord Wellington posunął się w samej rzeczy aż za granicę ku Salamance, lecz słycać było znowu, że z powodu wielkich posiłkow, iakie nieprzyiaciel od brał, napowrot się cofa.

Sir James Saumarez wypłynął dnia 9. t. m. z Yarmouth na morze bałtyckie. Eskadra jego składa się z 8 okrętów liniowych, iedney fregaty i 5 batów kanonierskich.

Poselstwo Pułkownika Makenzie nader publiczność naszą zaprzęta. Przeszkodą do układu o wymianę niewolników mienią bydz: 1) obojętną osnowę kapitulacyi w St. Domingo zawartej; Francuzi tłumaczą ją tak, iż załoga nie do Anglii, lecz do Francyi zaprowadzoną bydz miała. 2) Przeczy Anglii, aby armia hanowerska, która za wzbuchem wojny kapitulowała, — powść była miała w niewolę. 3) Anglia zarzuca Francyi, areztowanie wszystkich Anglików w kraj przybytych, Francya zaś twierdzi, iż to był tylko odwet, ponieważ Angliacy bez wypowiedzenia wojny wielu bardzo Francuzów morzem płynących w niewolę zabrali. —

Powadaia tu sobie w publiczności, iż Ministrowie dla tego wydać niemoga papie-

rów ściągających się do wniosku francuzkiego względem wymiany niewolników, ponieważ jeden z nich (Lord Mulgrave,) który w Listopadzie roku 1809 odebrał tę depeszę, właśnie, gdy na wieś wyjeżdżał, schował ją bez przeczytania do kieszeni i żgubił. —

Mamy ukontentowanie, doniesie czytelnikom naszym, iż Posel angielski w Konstantynopolu, Pan Adair, naywyraźniejsze zyskał od Sultana zapewnienie, o postanowieniu jego, utrzymania w całej obojętności traktatu aliansowego z Wielką Brytanią i wspierania tej potencji nawet całemi siłami swego Państwa. Skutkiem tego morze czarne dla handlu naszego znowu otworzonym zostało.

Kilku Burdetników nosi już ubior zielony.

Rozmaite wiadomości.

Liczbę armii tureckiej podają na 460,000 ludzi, lecz w pole zaledwo 180,000 stanąć może.

General Rapp powraca do Gdańska i przecieżdzał już przez Frankfurt nad Menem.

Doniesienie. W przyszłą Szrodę t. i. dnia 20. Czerwca r. b. przybędą Aktrorowie dramatyczni JP. Bogusławskiego, i dnia 21. dadzą pierwszą reprezentacyą, o czym się Prześwietney Publicznosci niniejszym donosi.

Do naięcia. Wielkie i małe stany z stajniami i wozownjami są podczas tranzakcyow Swęto-Janskich iako też i obojętnie w kamienicy na rogu S. Marcińskiej i Napoleńskiej ulicy pod Numerem 102 u Architekta Schulza do naięcia.

Do zadzierzawienia. Gdy dzierżawa tutejszych gruntow w s. pitelnych składających się z ogrodu i 1/2 włoki Chełmińskiej roli z pierwszym Wrześnią

542.
r. b. się kończy, tedy do dalszego zadzierzawienia tych gruntów na lat 3 nowe wyznaczone zostały terminu: iwszy na dzień 19. Czerwca, 2gi na dzień 3. Lipca, 3ci i zawity na dzień 17. Lipca r. b. każda razą przed południem o godzinie 9tej w biurze Burmistrza. Ochotę mający wzywają się niniejszym, aby w rzeczonych dniach, czasie i miejscu się stawiali i swe podania czynili: najwięcej dający spodziewać się ma, iż po nadejściu auctoryzacyi Prześwietney zwierzchności, kontrakt z nim zawarty zostanie. W Pobiedziskach dnia 7. Czerwca 1810.

Burmistrz miasta Pobiedzisk,
G i e t ł o w s k i.

Do przedania. Wydział sporny sądu Pokoju powiatu Wschowskiego podaie do wiadomości publiczney, iż do pozostałości zmarłego Antoniego Thiel z wsi Kursdorff należy domek Kucznerski bez numeru między gospodarstwem Franciszka Schultz i Ignacem Ritter w wsi Kursdorff w powiecie Wschowskim leżący długości łokci 20 szerokości 8, według zwyczaju krainowego budowany nowy i w dobrym stanie się znajdujący z przyległym ogrodem długości łokci 128 i szerokości łokci 21, który to dom przez biegłych na 480 zł. polsk. oszacowany, na poparcie opiekunów małoletniego Jozefa Thiel, syna zmarłego Antoniego Thiel, po zadeterminowaniu rady familiyney przez Prześwietny Trybunał cywilny Deptu Poznańskiego utwierdzonym publicznie przedany będzie. W tym celu licytacya na dzień 12. Lipca 1810 roku o godzinie 9. z rana w audyencyi sądu swego w domu pod Nro. 279 w ulicy Zakonney w Wschowie odprawi się, na ktorey przysądzenie przygotowujące domu i ogrodu więcej dającemu pod warunkiem natychmiastney wypłaty pieniędzy kupna w monecie zdawkowej kurs mającey i przyięcia oddania czynszu rocznego troiakow 16 i odrobienia co rok dni roboczych męskich ręcznych, ośm dworowi Pańskiemu nastąpi. Życzący sobie kupić tegoż domku i ogrodu na terminie powyższym stawie się zechcą. W Wschowie d. 30. Maia 1810.

Do przedania. Kamienica pod Nro. 105 na Gorney ulicy blisko Napoleońskiej ulicy stojąca i zawierająca salę, 16 pokoiow gustownie malowanych, kilka komorow i sklepow wraz z poboczny m m urowanym budynkiem, składającym się z kilka pokoiow, spiżarniow i kuchniow, z stajniami na 10 lub 16 koni, wozownią i obszernym podworem, test na S. Jan z wolney ręki do przedania. O dokładney informacyi dowiedzieć się można u mnie ekonomy Fr. Luepke na Kundorffe w ogrodzie Buelfowskim pod Nro. — Ograniczenie mieszkaący i mający ochotę kupna raczy się

frankowanemi listami pod wyżey wyrażoną adresą zgłosić. W Poznaniu dnia 12. Czerwca 1810.

Do przedania. W dodatku gazety Poznańskiej pod Nro. 42 termin licytacyi kamienicy pod Nro. 73 w Ryhku sytuowanej na żądanie successorow Ur. Sylwestra Szczanieckiego z wolney ręki na dzień 15. Czerwca ostatecznie wyznaczonym został, iednakże stosując się do uwag successorow pragnących przedłużenia terminu ostatecznego aż do 27. Czerwca r. b. przeto przychylając się do ich żądań, ninieyszém uwiadomieniem mających chęć licytowania obwieszczam; ktora to licytacya na pierwszym piętrze w teyże kamienicy przed Burgrabią odbywać się będzie. — Jozef Horn Burgrabia.

Do przedania. Podczas następujących transakcyów Święto-Jańskich, mają byćż dobra niezadłużone Ciesle i Zahorów zwane drogą dobrowolney subhastacyi sprzedane. Położenie ich nietylko że jest nader przyjemne lecz też i bardzo dogodne, gdyż takowe od Poznania tylko $2\frac{1}{2}$ mil, od Buku i mila, od Grodziska zaś i Lwowka 3 mile odległe są. Dzień i miejsce dobrowolney subhastacyi ogłoszą się późnieny przez publiczne gazety, tymczasowo iednak wyżey wyrażone dobra każdego dnia oglądać wolno i o warunkach sprzedaży z strony dziedzicow tychże dóbr informacyą u J. Pana Ogrodowicza Adwokata Trybunalskiego mieszkającego na Wrocławskiej ulicy pod Nro. 245 dowiedzieć się można.

Uwiadomienie. Prefekt Departamentu Poznańskiego wyznaczyszy na dzień 26. b. m. termin od godziny 10. z rana do sprzedaży przez publiczną licytacyą koni do kawalerii przez liweranta dostawionych, a przez woysko nieprzyiętych, przed Kommissarzami do tego celu wybrać się mającemi, wzywa każdego ochotę kupna mającego, aby w dniu wyżey wzmiankowanym, na dziedzińcu Prefekturalnym stawie się, gdzie licytacya odbywać się będzie. W Poznaniu d. 7. Czerwca 1810.

Dodatek

Rada Szkoły Głównej Krakowskiej, w chęci zadosyć uczynienia przepisom Urządzenia w dniu 2. Grudnia r. z. 1809 wydanego, ażeby się starała o zdatnych Professorów do Katedr w teyże szkole wakujących; mając sobie oraz od Prześwietney Izby Edukacyney Xięstwa Warszawskiego poleconym, ażeby takowych wybranych przez siebie Nauczycieli do potwierdzenia i otrzymania dla nich Patentów oney przedstawiła: obwieszcza wszystkich żyjących sobie podiać się obowiązków Nauczycielstwa, iż następujące w tey Szkole wakują Katedry, lub miejsca.

w Wydziale Nauk Prawa.
(*Facultas Juridica.*)

Katedra Ekonomii polityczney i

Statystyki krajowej 4800
— Prawa Kanonicznego 4800

w Wydziale nauk Lekarskich. (*Facultas Medica*)

Urząd Profesora, czyli pomocnika dla Profesora Anatomii 2000

w Wydziale nauk Filozoficznych
(*Facultas Philosophica.*)

Katedra Astronomii i Optyki, połączona z obowiązkami Dyrektora Observatorium Astronomicznego 8000

— Mechaniki, Hidrauliki, Architektury Hidraulicznej 8000

— Architektury Cywilney 4000

— Fizyki. Zastępstwo na lat 2. 6000

— Literatury Polskiej, Łacińskiej i Francuzkiej 6000

Urząd Adjunkta, czyli Pomocnika Obserwatora 3000

Funkcyja Mechanika fizycznego 2400

Ostrzega się w tym miejscu, iż podług zasad Urządzenia i Etatu w dniu 2. Grudnia r. z. wydanych, niemniej dawnych Ustaw Kom-

missy Edukacyney Polskiej, każdy nowo zaczynający pracować w Szkole Głównej Professor, nie wprzód może zostać aktualnym, i całkowitą pobierać pensją, póki ciągle przez lat cztery nie udowodni swey zdatności i pilności przez postępki swych uczniów. Dla czego, przez te lata mieć będą rangę i tytuł Professorów-Zastępców, i dwie trzecie części pensyi aktualnego Profesora. Od czego jednak wyłączaia się te osoby, które iuż są dobrze znane przez swe pożyteczne w innych Akademiach prace, lub przez wydane własne dzieła w obiektach uczonych.

Podaiący się do Katedr i miejsc wyż wspomnionych, zechcą się zgłosić do Rady Szkoły Głównej, naydalej przed dniem 15. Lipca r. b. ci, którzy się znajdują w granicach Xięstwa Warszawskiego; tym zaś, którzy się znajdują za granicami rzonego Xięstwa, przedłuża się takowy termin do dnia 31. tegoż miesiąca i roku. Do tych odezwo przyłączyć zechcą swoje kwalifikacye, z wyszczególnieniem i autentycznymi świadectwami: — 1 m o. Zkąd są rodem? — 2 d o. Wiele mają lat życia? — 3 t o. Jaki jest stan fizyczny ich zdrowia? — 4 t o. Jakie posiadają ięzyki? — 5 t o. Czy mają dar wystowienia się? — 6 t o. Gdzie i jakie kursa nauk odbyli? — szczególniej zaś te, o które idzie? — 7 m o. Jaką z nich odnieśli korzyść? czy otrzymali stopnie doktorskie? — i w której Szkole Głównej? — 8 v o. Czy byli publicznymi w iakich Szkołach Nauczycielami? — 9 n o. Zechcą nakoniec przesłać programma tey nauki, do nauczania której podawać się będą. — Te iednak programmata, nie w samych tylko zapytaniach przesyłane bydź mają.

Rada Szkoły Głównej odebrawszy takowe żądania konkurrujących wraz z merytami, iakie kto mieć może, i kwalifikacyą; tych, których osądzi za zdatnych do Katedr, lub funkcy wyż wyrażonych, nie omieszka o swym wyborze przed dniem 1wszym Września r. b.

pensya roczna
aktualnego
Profesora
Etatem ozna-
czona.

Złote polskie.

544
uwiadomić, i do złożenia próby wezwać; po-
czym przedstawieni będą Prześwietney Izbie
Edukacyney do potwierdzenia i otrzymania
dla nich patentów. Dla czego podaję się
kandydaci zechcą dołączyć dokładny adres,
pod którym i w jakie miejsce ma być odpo-

wiedź przesłana; swoje zaś do Rady Szkoły
Główney ekspedycye francuz przez pocztę do
Krakowa przesyłać zechcą. O czym z zlece-
nia Rady Szkoły Główney mam honor donieść.
Dan w Krakowie dnia 15. Maja 1810.

Michał Szymański, Sekr. S. G. K.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Przy tylu znakomitych czynach, ktorymi zajęta jest dusza W. Napoleona, nieuchodzą Je-
go baczności przedmioty, wzrost kunsztow i rękodziel sprawić mogące, rownie iak ułatwienie sposo-
bow, ażeby użytek z tychże stał się iak naykorzystniejszy; w tym zamiarze wydany dekret N. Cesarza
i Krola tak dla ogołu zyskowy, podaliśmy do publiczney wiadomości:

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu w Bois le Duc dnia 7. Maja 1810.

N a p o l e o n Cesarz Francuzow, Krol Włoski,
Protector ligi Reńskiej, Pośrednik Konfe-
deracyi Szwajcarskiej.

Chcąc szczegolniey przyczynić się do wydosko-
nalenia rękodzielni w Naszym Państwie, ktorých
len pierwszym jest do wyrabiania materyałem, zwa-
żając, iż iedyńą zawadą nie pozwalającą, aby też ręk-
kodzielnie do doskonałości łączyły mierną cenę
wyrobionych w nich rzeczy, jest, że dotąd ie-
szcze doysć nie można było do zaprowadzenia ma-
chin prędziwa lnu, odpowiadających machinom
do prężenia bawełny używanym, postanowili-
śmy i stanowimy:

Artykuł 1. Oznaczone zostanie Premium
milion frankow, wynalazcy najlepszey maszyny
do prężenia lnu — z iakiegokolwiek tenże wy-
nalazca będzie narodu.

Art. 2. W skutku tego summa milion fran-
kow iest oddaną pod zarządzenie Ministra Nasze-
go Spraw Wewnętrznych.

Art. 3. Niniejszy Nasz dekret ma być prze-
łożony w wszystkich językach i przesłany Naszym
wielkim i pełnomocnym Posłom, Ministrom i
Konsulom w kraich zagranicznych, dla podania
onegoż do powszechney wiadomości.

Art. 4. Ministrom Naszym Spraw Wewnę-
rznych, skarbu i związkow zewnętrznych pole-
tamy uskutecznić niniejszego dekretu.

(Podp.) N a p o l e o n.

przez Cesarza:

Minister Sekretarz Stanu,

H. B. Xiążę Bassano.

(Podp.)

Extrait des Minutes de la Secretairerie d'Etat.

Au Palais du Bois le Duc le 7. Mai 1810.

Napoleon Empereur des Français, Roi d'Italie
Protecteur de la Confédération du Rhin, Me-
diateur de la Confédération Suisse.

Portant un intérêt special aux progrès des manu-
factures de Notre empire, dont le lin est la matière
première, Considérant que le seul obstacle qui
s'oppose à ce qu'elles reunissent la modicité du
prix à la perfection de leurs produits, résultat de
ce qu'on n'est pas encore parvenu à appliquer des
machines à la filature du lin, comme à celle du
coton. Nous avons décrété et décrétons ce qui
suit:

Art. 1. Il sera accordé un prix d'un million
de francs à l'inventeur de quelque nation qu'il
puisse être, de la meilleure machine propre à filer
le lin.

Art. 2. A cet effet la somme d'un million
est mise à la disposition de Notre Ministre de l'In-
terieur.

Art. 3. Notre présent décret sera traduit dans
toutes les langues et envoyé à Nos Ambassadeurs,
Ministres et Consuls dans les pays étrangers pour
y être rendu public.

Art. 4. Nos Ministres de l'Interieur, du Tré-
sor et des Relations exterieures, sont chargé de
l'exécution de Notre présent decret.

(Signé)

N a p o l e o n.

par l'Empereur:

Le Ministre Secrétaire d'Etat,

H. B. Duc de Bassano.

(Signé)

O B W I E S Z C Z E N I E.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Gdy N. Cesarz Francuzow, Krol Włoski, do
zaszczytu, ktorym wielu z rodaków kraju tego tak
wojskowych iako i cywilnych udarzyć raczył, czyniąc
ich członkami legii honorowey przydał ieszcze do-
wiodswey przychylności rozciągając dekretem swym

i dla Polakow dobrodzieystwo zinstytutu tego wy-
pływające, pobierania z skarbu francuzkiego pen-
sji w stosunku klasy, w iakiey kto w rzedzie
członkow tej legii iest umieszczony, przeto Pre-
fekt stosownie do reskryptu JW. Ministra spraw
wewnętrznych d. d. 1. Czerwca r. b. wiadomia o
tém wszystkich członkow cywilnych legii hono-

rowey, tudzież tych którzy bywszy w woysku, zaszczyt ten uzyskali, a iuż z woyskowości wyszli, znajdujących się w obwodzie Departamentu Poznańskiego, z wezwaniem: aby, bez najmniejszej straty czasu stawivszy się przed swych resp. Podprefektow każdy z nich podał:

- imie swe i nazwisko;
- stopień cywilny;
- datę i miejsca urodzenia;
- miejsce niniejszego zamieszkania;
- stopień w legii;
- datę nominacyi na członka legii;

w przypadku zaś iuż zaszczyt śmierci, ktorego z takowych członkow, familia iego podadz ma prawo także resp. przed swym Prefektem:

- imie i nazwisko zmarłego;
- stopień na którym był w kraiu;
- stopień w legii;
- datę nominacyi na członka legii;
- sepulturę urzędową, w ktoreyby data śmierci była wyrażona. Poznań d. 8. Czerwca 1810.

U W I A D O M I E N I E.

Podprefekt Powiatu Waleckiego w Departamencie Bydgoskim.

Gwałtowny pożar ognia w mieście Trzciance, w powiecie Waleckim sytuowanym, dnia 21. b. m. w południe, w przeciagu 1½ godziny tak nagle i niespodzianie troie małych dzieci i 48 zamieszkałych domow w popioł zamienił, że wszelki ratunek niedozwolił nic nikomu obronić. Głos osieroconych z dzieci matek, pozbawionych wszystkiego mieszkańcow, rozpaczających nakoniec, są to powody abym z miejsca urzędu mego prosił szanowną publiczność o zaratowanie dobrowolnymi ofiarami nieszczęśliwych. Rada mieyska w Trzciance, upoważnioną została do odbierania nadsyłaney składek, i dzielenia między okropnemu losowi zostawionych. A Podprefekta obowiązkiem będzie w imieniu wspomnianych złożyć nayszcześnie podziękowania. Dan w Pile d. 28. Maia 1810.

P ł o n c z y ń s k i.

Uwiadomienie. Prefekt Departamentu Poznańskiego doszedłszy z doniesienia urzędu ekonomii Gnieźnieńskiej, iakoby Marcin Piasecki posiadziciel prawem wieczney dzierzawy wiatraka w wsi narodowey Zdziuchowie, niezapłaciwszy winnego czynszu tal. 50 do kassy tegoż urzędu, wytrawnił potajemnie inwentarz i z resztą rzeczami uszedł, zwywa tegoż niniejszém, aby w przeciagu czterech tygodni, a naypoźniej do dnia 10go

Lipca r. b. powrocił do opuszczonego wiatraka, żaległy czynsz zapłacił, i na przyszłość swoich powinności w kontrakcie wieczno dzierzawnym obiętych dopełniał, w przeciwnym bowiem przypadku, nietylko wiatrak témczasowo na iego ryzyko na rok ieden zadzierzawionym, ale nadto process względem annullacyi kontraktu wieczno dzierzawnego rozpoczętym będzie. W Poznaniu dnia 4. Czerwca 1810.

Doniesienie. Chcąc się w dobrej pamięci u mych przyiaciół i znaiomych utrzymać, oznaymię powrotnie, odwołując się na doniesienie przesztoroczne z dnia 26. Października, iż przez moie staranie zakupiona i dawniey znakomita bywsza Kadelańska farbiernia do tego przyprowadzona iest stopnia, iż każdemu ktory mnie swym zleceniem zaszczycić raczy, nie tylko iak nayspieszniejszą usługę lecz też i przyzwoitą cenę zachować zapewniam, i gotow iestem dogadzać iednemu lub drugiemu dobroczyncy memu zamiar pieniędzy towary farbierne przyjmować. W Frankfurcie nad Odrą dnia 24. Maia 1810.

C. S. Krueger Farbiarz.

Do zadzierzawienia. Prefekt Deptu Poznańskiego podaje do powszechney wiadomości, że do zadzierzawienia przez publiczną licytacją 1) wsi Trzebani; 2) Loniewa i Raduchowa; 3) Woynowic i 4) rybołostwa, iako pertynencyi do dobr Osieckich należących, następujące termina licytacyjne 13., 20. i zawity 27. Czerwca r. b., w biurze Podprefektury powiatu Wschowskiego we Wschowie wyznaczone zostały. Wzywaią się zatem wszyscy ochotę zadzierzawienia mairący aby się na terminach i w miescu powyższem stawili i ofertę swą podali a naywięcey ofiarujący spodziewać się może, iż mu wieś ta którą zaliczytuje sub spe approbationis JW. Ministra skarbu wypuszczona będzie. W Poznaniu d. 2. Czerwca 1810.

Do zadzierzawienia. Opieka successorow zmarłego Ur. Jakuba Bienkowskiego uwiadomia publiczność, iż dobra Mierzewo w Powiecie Gnieźnieńskim z przyległościami od S. Jana r. b. pluslicitando w dzierzawę wypuszczoną będzie. — Rownież dobra Skąpe w powiecie Pyzdrowskim sytuowane osobno w tymże sposobie zadzierzawione zostaną. — Kondycye pod iakimi wypuszczone będą na terminie okażą się, ktory na dzień 23. Czerwca r. b. w zamku sądowym tuteyszego Trybunału o godzinie 9. ranney oznacza się. — W Poznaniu dnia 28. Maia 1810.

Kasper Bienkowski.
Tadeusz Baranowski.

Przedaż i dzierzawa. W dopełnieniu powie-
rzonych mi zleceń, uwiadomiam interessującą pu-
bliczność, iż 1) kamienica w rynku tutejszym
pod Nro. 82 sytuowana o trzech piętrach w trzy
okna, z stayniami i wszelkimi wygodami; 2) wieś
Wilcza z olędrami tegoż nazwiska położone
w Departamencie tutejszym, powiecie Krotoszyń-
skim, mila od Pleszewa, mila od Jarocina, 4 mi-
le od Kalisza, 6 mil od Poznania; 3) wieś Gorzy-
cki w Departamencie tutejszym, powiecie Kościań-
skim, $\frac{1}{2}$ mili od Czempina, mila od Kościana, 3
mile od Wschowy i Leszna; 3 $\frac{1}{2}$ mili od Poznania,
są z wolney ręki do sprzedania; 4) wieś zaś Jaszko
wo z gorzalnią o dwóch garncach węzowych w de-
partamencie tutejszym, powiecie Sremskim, $\frac{1}{2}$ mi-
li od Sremu, mila od Kurnika, 3 mile od od Po-
znania; 5) wieś Barchlin w tymże departamencie,
powiecie Wschowskim, $\frac{1}{2}$ mili od Szigła, 2 mi-
le od Wschowy i 2 mile od Leszna do zadzierza-
wienia. Ktoby sobie życzył kupna lub dzierzawy
iednego lub drugiego z powyż wyszczególnionych
gruntow i włości, zeehce się zgłosić do niżej pod-

pisanego osobiście lub w frankowanych listach, od
ktorego dokładną powezmie wiadomość tak wzglę-
dem dalszych układow o kupno iako też względem
warunkow dzierzawy. W Poznaniu dnia 4. Czer-
wca 1810. — Felix Topiński, Adwokat przy
Taybunale tutejszym cywilnym pierwszej Instan-
cyi, na ulicy Napoleona Nro. 176.

List gończy. Poymani w mieście Kostrzynie
w gościńcu rynkowym złodzieie starozakonni Izra-
el Izak z Czarkowa, Jakob Moszkiewicz z Pobie-
dzisk i Hersz Lewin z Pobiedzisk i w temże mie-
ście będąc osadzeni w więzieniu na ratuszu z dnia
3. na 4. b. m. w nocy podkopawszy się uciekli, a
że na schwyranie tych ludzi jest potrzebnym upra-
szam wszystkie resp. woyskowe i cywilne zwie-
rzechności ahy wyż wyrażonych złodziei gdzie się
pokażą przytrzymać i tu do Poznania do Kommis-
sarza Policji Departamentowey pod naysciślejszą
strażą odesłać raczyli. W Poznaniu dnia 6. Czer-
wca 1810.

Kommissarz Policji Departamentu.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.